KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 13 (25) Stycznia. — Rok 1853. № 23. Jutro, Śgo Polikarpa B. M.

Z rozporządzenia Władzy wyższej, wybudowany być ma w *Szymanowicach*, w Pcie *Konińskim*, nowy Kościół Rzymsko-Katolicki, za summę rs. 5,173 k. 62½, kosztorysem wykazaną. Parafja *Szymanowicka* kollacyi prywatnej, w Dekanacie *Konińskim*, Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, liczy podług ostatnich obliczeń, Parafjan 2,267.

N. CESARZ, obdarzyć raczył Jenerała Piechoty Eugenjusza *Gołowina*, Członka Rady Państwa, tabakierą ozdobioną Portretem J. C. MOŚCI.

W dniu 5 Stycznia n. s. r. b. (24 Grud: s. s. 1852 r.), Radca Tajny *Kiselew*, wręczył N. Cesarzowi *Francuzów*, listy zawierzytelniające go jako Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego N. CESARZA.

Z *Petersburga* donoszą, że JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz *Erywański*, przybył do tej stolicy z *Warszawy*, w d. 30 z. m. (11 b. m.)

Kollegjum Ste, utraciło jednego z Xiążąt Kościoła, Dyecezja *Wrocławska* swego znakomitego Pasterza. W d. 19 b. m., po długiej i ciężkiej słabości, chwilowem polepszeniem nadzieję powrotu do zdrowia rodzącem, zszedł z tego świata w zamku *Johannisberg*, ś. p. Jego Eminencja Melchior *de Dipenbrock*, Kardynał Prezbyter, Xiążę-Biskup *Wrocławski*. Urodzony w *Bocholt* w Dyecezji *Monasterskiej* (Munster) dnia 9 Stycznia 1798 roku, zaczął właśnie 55ty rok pożytecznego żywota swojego, a kończył 7my Arcy-Pasterstwa *Szlązka*. Papież Grzegorz XVI, mianował go Biskupem *Wrocławskim*, a Ojciec Sty Pjus IXty, purpurą *Rzymską* go oblekł.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Xawerego *Bojasińskiego*, b. Audytora Dywizji b. W. P., a w końcu Naczelnika Sekcji K. R. P. i S., w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę Jego; oraz za duszę syna jego ś. p. Cezara *Bojasińskiego*, Junkra Pułku *Estlandzkiego*, w d. 14 Sierpnia r. z. w *Suwałkach* zmarłego; na które, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza się.

Pojutrze, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 9tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Alexego *Łossowskiego*, i za całą Familję *Łossowskich*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, Siostra zmarłego, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

»Znowu świeża i bolesna doszła nas wiadomość. W tym miesiącu po kilkonasto-dniowej chorobie, zszedł z tego świata w 24ym roku życia swego, ś. p. Łukasz-Juljan *Ziemiecki*, Applikant Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji, bawiący przy robotach inżenierskich w mieście *Przedborzu*. Zaiste cóż zdoła zastąpić stratę młodzieńca rozpoczynającego dopiero pielgrzymkę życia, młodzieńca pełnego zdolności, nadziei i kochanego od tych którzy Go bliżej znali. Lecz zacna Rodzino! ukójmy żal nasz serdeczny, a w Religji szukajmy pociechy, bo skon cnotliwego młodzieńca, jest początkiem jego wiecznego żywota! Ś. p. *Juljan* w sercach naszych żyć nieprzestanie; a ciche westchnienie i modlitwa, niech będą czcią Jego cnot i pamięcią dla Niego."— *W. P.*

Najdawniejszy z pułków *Austrjackich* piechoty, jest pułk N. 24, imienia Xięcia *Parmy*; utworzony został r. 1632; najnowsze są cztery z r. 1850, a mianowicie Nra 5, 6, 46 i 50, noszące nazwy Feldmarszałków Porucznikow: Xięcia Edw: *Lichtenstein*, Hr: *Coronini*, Feldzeugmeistra Barona *Jellachich* i Xcia Hannibala *La Tour et Taxis*. Pułk piechoty Nr 37, imienia Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Namiestnika, utworzony został w roku 1741; liczy więc lat 112 istnienia. Stoi garnizonem w *Grosswardein*.

W r. z. zebrano z różnych źrodeł, jak kwesty *Wielkanocnej* po domach i Kościołach, dopłaty 5-*groszówek* do biletów na widowiska, z reprezentacji w Teatrze Wielkim na szpitale, etc., kwotę rs. 7,731 kop. 87; która przez Radę Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych w Królestwie, pomiędzy Zakłady dobroczynne *Warszawskie* i *Góry Kalwarji*, rozdzieloną została.

JW. Zeneida *de Grootten*, Przełożona Instytutu wychowania Panien w *Nowej Alexandrji*, wyjechała z *Warszawy* do *Puław*.

W samych początkach roku upłynionego, przy umiarkowanej temperaturze powietrza, lecz zbyt nagle zmieniającej się, przez ciąg 3ch pierwszych miesięcy, zjawiały się liczne katary i grypa, oraz gorączki kataralno-reumatyczne. Podczas pory wiosennej, często dostrzegane były zapalenia oskrzeli i błony piersiowej oraz zimnice, szczególniej pomiędzy uboższą klassą ludności; z nadejściem lata zaczęły się szerzyć, przy ciągłych upałach, w rozmaitych miejscach biegunki, a dnia 26 Czerwca (8 Lipca) okazała się przed rogatkami *Wolskiemi* i jednocześnie przy ulicy *Brzozowej* cholera, która stopniowo wzmagając się pod dniem 29 Lipca (10 Sierpnia), doszła do liczby 570 chorych, z których 185 zmarło i tyleż w ciągu doby wyzdrowiało; choroba ta okazywała się pomiędzy rozmaitą klassą ludności. Najwyższa liczba wypadków następowała zwykle po przekroczeniach w dyecie, której pomimo przepisów lekarskich nie zachowano, lub gwałtownych wzruszeniach umysłowych, a nawet zaziębieniu się. Z dniem 16 (28) Września choroba ta ustąpiła, ograniczając się na kilku zaledwie pojedynczych wypadkach. W miesiącu Listopadzie i Grudniu przy dżdżystej niekiedy pogodzie, gorączki reumatyczne widoczniej się okazały. W ogólności, roku zeszłego oprócz cholery, inne choroby mało tylko część ludności miasta napastowały; pomiędzy tylko dziećmi zjawiały się przed cholerą i po onej ustaniu,

ospa naturalna, szkarlatyna, a najwięcej odra, które to choroby dość znaczną liczbę ofiar zabrały.

(A.n.) *Kurjer Warszawski* z d. $^{12}/_{24}$ z.m. N° 342. zwiastował nam pomyślny wypadek prób na kilku okazach rud, z pooszukiwań P. *Kossowskiego*, pod *Miedzianogórą* pochodzących, a dokonanych w Mennicy *Warszawskiej*, albowiem w 100 funtach tychże rud, znaleziono średnio $6^1/_2$ funta *miedzi*, a w 100 funtach *miedzi*, średnio do łutów 33 *srebra*. Poprzednio zaś w *Kurjerze* z dnia $^2/_{14}$ Lipca r. z. N° 183 doniesionem było, że okazy z *Miedzianogóry* tu nadesłane, i na kilka rąk rozbierane, nie zawierały w sobie *srebra*, a najbogatszy okaz rudy, dał tylko $7^3/_4$ procentu *miedzi*. Sprzeczność ta w wypadkach tyle od siebie różnych, a przecież żadnemu zaprzeczeniu nie ulegających, tem wszakże da się usprawiedliwić (a o czem w obu razach przepomniano wzmiankować), że te rozbiory robione były na rudach zupełnie od siebie różnych, jakie P. *Kossowski* z szybu dopiero poszukiwalnego wydobywszy, do próby nadesłał. Cieszyć się teraz należy z tak świetnych skazówek, co do gatunku rud pomienionych. Leczgdy wiadomo, że większe lub mniejsze korzystanie z rud kruszcowych, zawisło od tego, czy wszystkie rudy w pokładzie spodziewanym, a dotąd jeszcze niedogłębionym, będą tak wydajne, lub w jakim przynajmniej będą stosunku do ogólnej ilości, czy to bogatszych albo może też uboższych, zwykle im towarzyszących; przeto okoliczności tej nie spuszczając z uwagi, oczekiwać nam wypada stwierdzenia tego w ciągu poszukiwań przez P. *Kossowskiego* przedsiębranych, które rozwiązać będą mogły ważne pytanie co do istotnej wartości pokładu *Miedzianogórskiego*, wykazując prawdziwy stosunek rud wydajniejszych do innych. ***

W Redakcji *Kurjera* złożony został, znaleziony *indigenat*, wydany roku 1759 przez Króla *Stanisława-Augusta*, dla Karola *Modlibowskiego*. Zapewne kto z Sukcessorów jego, zechce korzystać z tego ważnego dla Rodziny dokumentu; może go więc odebrać z Redakcji, za udzieleniem co łaska dla biednych.

Wczoraj o godzinie 11tej rano, odbył się w Kościele Parafjalnym w mieście *Tarczynie*, obrzęd zaślubin W. Felicjana *Wodzińskiego*, Referenta w K. R. P. i Skar:, z Panną Ludwiką *Godlewską*, Córką Salomei z Szymońskich, i ś. p. Józefa *Godlewskiego*, zasłużonego niegdy Oficera b. W. P., a następnie Naczelnika Komory *Nieszawa*. Związek ten pobłogosławił miejscowy Proboszcz, w obec licznie zebranych, a w tym celu przybyłych tak z *Warszawy* jak okolic, Rodziny i Przyjaciół Państwa młodych. Po odbytym obrzędzie, tak Nowożeńcy, jako i całe grono godowe, udało się do majętności *Mroków*, gdzie przez Dziedzica tejże włości, a Wuja Panny młodej, W. Mikołaja *Szymońskiego*, podejmowane było z całą starodawną gościnnością. Przy wzniesieniu toastu za pomyślność Młodej pary, jeden z Przyjaciół, imieniem wszystkich zebranych Osób, ozwał się między innemi w te słowa:

„Kiedy BÓG dobry złączył dziś w parę
Młodą *Ludwikę* i *Felicjana*;
W progach gdzie Ojców gościnność znana,
Spełnijmy za *Ich* pomyślność czarę!" —

Już wspomnieliśmy o świetnych zabawach, jakie się z końcem karnawału szykują w *Warszawie*. Pomijając wzmiankę o *teatrze Amatorskim*, mającym się dać na korzyść biednych, bo o tem.... potem...., musimy tu przypomnieć o drugim z kolei w tym roku *balu*, w *Resursie Kupieckiej*, jaki danym będzie w nadchodzącą *Sobotę*. Proszę nas niepytać czy będzie liczny lub świetny, bo na to jednem odpowiemy słowem, to jest że dany będzie w *Resursie Kupieckiej*, a kto był świadkiem podobnej zabawy w dniu 15tym b. m., ten może mieć wyobrażenie, jaki będzie następny. To tylko dodamy, zawsze jednak nawiasem, że jak nam wiadomo, mnóstwo już Osób, mianowicie Dam, zamawia sobie bilety. O reszcie niepowiemy ani słowa..., ale za to w Niedzielę odkryjemy całą tajemnicę.

Nakładem Xięgarnij Składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszedł nowy *Mazur* pod tytułem: *Krakowski*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Wej Pannie Paulinie *Hergel*, przez Juljana *Kaplińskiego*. Cena kop. 15.

W *Nowej Resursie*, danym będzie na zakończenie zabaw karnawałowych, ostatni *bal* w Sobotę d. 29 b. m.; na który bilety wnijścia wydawane będą we Czwartek i Piątek od godz: 6tej do 9tej wieczorem, a w Sobotę od godz: 5tej do 7ej wieczorem.

Stosownie do zapowiedzenia naszego, P. Antoni *Kątski* fortepjanista, dał d. 21 b. m. koncert w *Lublinie*. W krótkości tylko dajemy tymczasowe sprawozdanie, wiedząc dobrze jak los współziomka artysty obchodzi wszystkich. Osób było pełno, oklaski, uniesienia i wywoływania, jednem słowem przyjęcie Go przez zacnych *Lublinian*, takie jak w *Warszawie*. Koncert ten zakończył Artysta Improwizacją na temat *Krakowiaków* i Karnawałem *Berlińskim*, własnego utworu.

Grywany niegdyś na scenie *Warszawskiej*, dramat *Szyllera*: *Intryga i Miłość*, doczekał się przekładu na język *hiszpański*.

Piękny w całem znaczeniu był wieczór tańcujący, a raczej *bal* u P. D. *Martin*, w ogrodzie *Wiejskim*. Było to zebranie obywatelskie, z ich rodzinami, a trudno zamilczeć o tem, skoro wszyscy powszechnie żądają ponowienia takiej zabawy. Bal ten przypadł w Sobotę, to jest 22 b. m., i gdyby po szczególe przyszło nam wymieniać wszystkie osobliwości, jakiemi się odznaczył, nieznaleźlibyśmy miejsca dla pomieszczenia takowych. Klassa ta bowiem, co w *Warszawie* nazywają *średnią*, słynie ze swych wdzięków; niezatem dziwnego, że każda osoba zwracała uwagę, każda słusznie należała do rzędu tych którym hołd składamy. Mamy nadzieję, że P. *Dominik* odpowie ogólnym żądaniom, i po raz drugi urządzi oczekiwaną od wszystkich zabawę.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Wiecznie*, Pani *Kurcjusz*, Panna *Szymanowska*, i Pan *Stolpe*; po Kom: *Zachód słońca*, Pan *Żółkowski* 2-kroć.

Od niejakiego czasu szukają po *Galicji* wysłańcy kupców z *Jass* na *Moldawji* pewnego wojażera, który przyjechawszy tam z listami wierzytelnemi, różne pozawierał stosunki handlowe, mieniał też banknoty *an-*

gielskie ale fałszywe, i tym sposobem uzbierawszy 30,000 dukatów, wyjechał niby w interesie do *Czerniowic*. Z tamtąd szczęśliwie dostał się szybkowozem do *Lwowa*, lecz tuż za nim pobiegła pogoń *mołdawska*, ale cóż kiedy go tu nieznaleźli, tak jak w *Czerniowcach* było zapóźno; szlak powzięli w *Stryju*, że ztamtąd na poczcie zapisał się do *Krakowa*, więc dalej za nim do *Krakowa* telegrafem, ztamtąd odpowiedź nadeszła, iż tak opisanego nie ma i nie było.

ANGLJA. — Dwór na początku Lutego wraca do *Londynu*. — Nie ulega już wątpliwości, że Lord J. *Russel* odstąpi ministerjum spraw zagranicznych Lordowi *Clarendon*. — Z powodu przeciwnych wiatrów, 400 blizko okrętów handlowych stało u wyspy *Wight*. — Pan *D'Israeli* ma zamiar odbyć jednoroczną przejażdżkę na stałym lądzie *Europy*. — Okręt *Australian* przywiózł 4,500 listów z przesyłkami złota. — P. *Lockhart-Scott*, wnuk i ostatni potomek męzki słynnego romansopisarza *angielskiego*. Sir *Walter-Scotta*, umarł w tych dniach w wieku lat 27. (G. P. — J. d. D.)

AUSTRJA. — Cesarz rozkazał na pamiątkę bitwy pod *Aspern*, na cześć Arcy-Xięcia *Karola*, wznieść kolosalną statuę z brązu. — Nowy kodex karny wojskowy, wkrótce Cesarzowi do podpisu przedstawionym będzie. — Ogłoszą nowe przepisy dla urzędników, któremi usunąć spodziewają się wiele nadużyć. — Ogłoszono zasady nowej organizacji *Węgier*; kraj rozdzielonym będzie na kilka namiestnictw, wszystkie zaś zostają pod kierunkiem Gubernatora Jeneralnego. — W okręgach *Medyolanu* i *Como*, przygotować kazano liczne nowe kwatery dla wojsk. — Linję celną *austrjacką* na granicy *Parmy* i *Modeny*, już zniesiono. — W d. 21 b. m., wszystkie Władze i Instytucje w *Krakowie*, przedstawiały się nowemu Prezydentowi Krajowemu Hr. *Mercandin*. (S. G., — Cz.).

FRANCJA. *Paryż 19 Stycznia*. — Pogłoska o małżeństwie Cesarza, otrzymała już urzędowe potwierdzenie. *Patrie* donosi, że w d. 22 b. m. wiadomość o tem przesłaną będzie wielkim władzom Państwa; ślub zaś sam odbędzie się w d. 29 b. m. Panna *de Montijo*, Xiężna *Theba*, nosi w swym tytule nazwiska *Gusman-Fernandez de Cordova-Leiva* i *Lacerda*, przypominające najsławniejsze karty dziejów *Hiszpanji*; jednoczy ona w sobie trzy grandessy *Theba*, *Banos* i *Mora*; jest siostrą Xiężnej *Berwick* i *Alba*. Urodziła się w *Grenadzie*, i dziś liczy około 22 do 23 lat wieku. Matka jej rodem z *Andaluzji*, pochodzi jednak z *Szkockiej* rodziny *Kirckpatrick*, która po upadku *Stuartów*, kraj swój opuściła. Ojciec jej Hr: *de Montijo*, służył jako Pułkownik w armji *francuzkiej*, bił się na półwyspie, i ostatnie dał strzały w obronie *Paryża* z wzgórzów *St. Chaumont*. Wróciwszy do ojczyzny, okryty ranami, zasiadł w Senacie, gdzie wielki wpływ posiadał. Był to człowiek nader bogaty, a przytem szczodry i dobry obywatel, szafował swojem mieniem bardzo na korzyść kraju; umarł w 1839, szanowany przez wszystkie stronnictwa; w muzeum *Madryckim*, jako historyczną pamiątkę zachowują jego szpadę i mundur. Wdowa po nim, za gabinetu *Narvaez*, była *Camerera-Mayor*, i pierwszą damą honorową Królowej *Izabelli* hiszpańskiej. Już w r. 1846 przybyła ona do *Paryża*, a piękność jej córki, zwróciła tam bardzo na siebie uwagę tak na balach w *Tuileries* jak na innych zebraniach. Xiężna *de Theba* przyszła Cesarzowa, jest średniego wzrostu, rysów twarzy regularnych, miłych, subtelnych, którym brak nieco żywości i wyrazu. Cerę ma cudnej piękności, włosy bląd, odcienia popielatego. Pełna wdzięku i wykwintności, nie może być liczoną do tych osób, których piękność wspaniała, mocno w oczy wpada. Intercyza ślubna podpisaną została podobno wczoraj wieczorem wobec małej liczby osób. Dziś rano przyszła Cesarzowa ma zająć mieszkanie w *Elysée*. Od kilku dni Xiężna *de Theba* na obiadach poufnych zajmowała miejsce honorowe na przeciw Cesarza. Xiężna *Matylda* już odwiedziła przyszłą swą krewnę. Mówią też, że wraz z małżeństwem Cesarza, nastąpi małżeństwo Xięcia *Napoleona* z jedną z Xiężniczek *Wagram*; za to jednak wcale dotąd ręczyć nie można. Wczoraj wątpiono o niem, ale dziś *Patrie* koniec tym niepewnościom położyła. Niebacząc na wrażenie wywołane tem małżeństwem pomiędzy politykami lub w sferach wyższych i średnich, przyznają wszakże, że na przedmieściu S. ANTONIEGO, dobrze je przyjęli; sympatja jednak byłaby większą, gdyby chodziło o *Francuzkę* nie zaś o *Hiszpankę*. Dziś rada ministrów; Pan *Persigny* bardzo owo małżeństwo popiera; inni Ministrowie mniej mu są chętni, pragnąc małżeństwa politycznego, nie zaś jak nazywają obecnie, sercowego. — Ciągle mówią o wysłaniu Marszałka *St. Arnaud* do *Algierji*; Jenerał *Canrobert* ma objąć Ministerjum wojny. — Wszyscy Senatorowie mają uzyskać herby, i te umieszczać na drzwiczkach powozów; każdy więc Senator musi mieć powóz własny. — Z *Cayenne* donoszą, że galernicy tam deportowani, zbuntowali się, i miasto opanowali. — *Monitor* ogłosił nową listę mianowań w *legji honorowej*; wielu Biskupów i Arcy-Biskupów otrzymało ten Order w rozmaitym stopniu. — Jenerał *de Montreal* zostaje wysłanym do *Rzymu*, w miejsce Jenerała *Gemeau*. — Cenzura zabronić miała przedstawień *Świętoszka*, *Moliera*. — W dniu 22gim b. m., wielki *bal* w *Tuileries* na 3,000 osób; zaproszenia już wydano. — W liczbie ozdobionych Orderem *legji honorowej*, znajduje się Baron *de Soubeiron*, zięć Xięcia *Rovigo*; (szwagier jego Xiążę *Rovigo*, syn znanego faworyta Cesarza *Napoleona*, jest legitymistą i jednym z najświetniejszych pisarzy prassy tego stronnictwa). — OJCIEC Śty mianował Biskupa Dyecezji *Cahors*, Assystentem Tronu PAPIEZKIEGO i Hrabią *Rzymskim*. — W *Paryżu* przy pasażu *Antin*, otwarto nowy Kościoł Katolicki pod wezwaniem Sgo ANDRZEJA. *Paryż* liczy teraz jedną Katedrę i 257 Kościołów, Kaplic i Świątyń. (I. B. — J. d. D.)

Paryż 20 Stycz:, (d. t.) — *Monitor* donosi o mianowaniu Jenerała *Allouveau de Montreal* dowódzcą w *Rzymie*, w miejsce Jenerała *Gemeau*; ogłoszono dekret mianujący 738 Komissarzów policji po Kantonach. (I. B. — J. de D.)

Hiszpanja. — Spodziewają się ogłoszenia przez Marszałka *Narvaez* nowych dokumentów, z powodu niełaski publicznej, jaką dotknięty został.— Mówią o przemianach w gabinecie. (I. B.)

Turcja. — *Turcy* już rozpoczęli działania przeciw *Czarnogórcom;* ośm bataljonów z *Bośnji* przybyłych, stanęło obozem pod namiotami w *Velme* w okręgu *Baniani*, o sześć godzin marszu od gór. *Austrjacki* Jenerał-Adjutant *Kellner*, rozkazał ufortyfikować posterunek *Dragal*, i wrócił z *Dalmacji* do *Wiednia*. Wypadków wojny przewidzieć niepodobna; *Czarnogórze* liczy wprawdzie ledwo 100,000 ludności, żyjącej w 120 wioskach, ale ta opierać się umiała całej potędze *Osmanów*, gdy *Turcja* jeszcze była wielkiem mocarstwem. (A.G.)

Rozmaitości. — W dniu 5 b. m., czeladnik mularski *Misterka*, z *Koleczu* w Okręgu *Szlańskim*, udał się z żoną swoją na robotę, zamknąwszy w izbie dwoje dzieci swoich. Trzechmiesięczna dziewczyna zaczęła krzyczeć w kolebce, na co trzechletni brat jej porwał nóż, i kłół dziecko dopóty, póki się nie uciszyło. Rodzice znaleźli za powrotem do domu, dziecko we krwi broczące i nieżywe, z wykłutemi oczami i wieloma ranami na całem ciele.— Jeden woźny, który nieraz nawiedzał mieszkanie autora Alex: *Dumasa* z pozwami, umarł, nie zostawiwszy nawet na pogrzeb swój ani fenika. Przyjaciel i towarzysz jego, który między papierami zmarłego znalazł kartę wizytową autora, udał się do niego, prosząc go o wsparcie. »Wiele kosztuje pogrzeb woźnego?" spytał *Dumas*. »15 franków." »Oto 300 franków, a niechaj ich dwudziestu pochowają."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buczyński Ant: Piotr Oby: z Bogusławic nr 556; Dąbrowski Emil Oby: z Wolanowa nr 584; Dembowski Jan Urzęd: z Płocka nr 415; Herbst Adolf Ob: z Witkowa nr 584; Henisch Alex: Urzęd: z Wilna nr 2238; Kamocki Alex: Oby: z Długiej nr 586; Lubowski Józ: Oby: z Brześcia Lit: nr 1799; Ostroróg Zygm: Hr. z Przyłęka nr 584; Otocki Tom: Oby: z Kunina nr 547; Wołłowicz Eustachy Hr. z Berlina nr 584; Woronieccy Bolesław i Mich: Xżęta z Glinek.

Wyjechali: Bóbr Teodor Radca Stanu do Gub: Wołyńskiej; Czochron Kazi: Ob: do Białegostoku; Grochowski Waler: Prezydent do Częstochowy; Łazarew-Staniszczew Jene:-Lejt: do Brześcia Lit:; Sanguszko Xżę do Uściługa; Tyszkiewicz Winc: Urzę: do Wilna.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 8.
TEATR WIELKI. Dziś, *Ernani*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dożywocie. Rozsądna Żona.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1853 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L.T.Tripplin.*